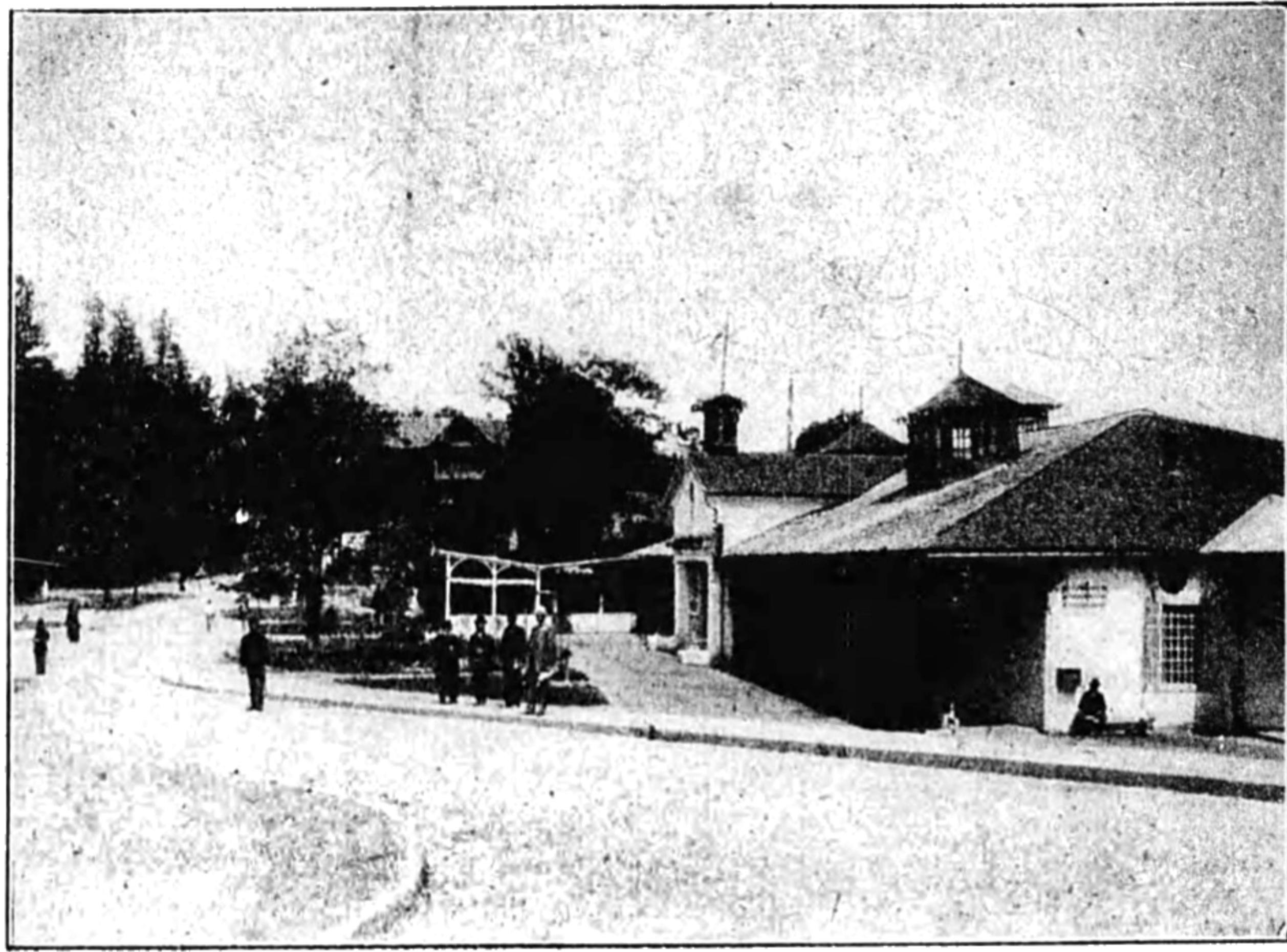




Widok ogólny Truskawca.



Truskawiec. Kasyno i restauracja zakładowa.

TRUSKAWIEC.

□□

Podobnie jak inne zdrojowiska, Truskawiec z biegiem czasu różne przechodził koleje.

Znany już w początkach ubiegłego stulecia, przyciągał liczne zastępy cierpiących, których nie odstraszał brak komunikacji i odpowiednich urządzeń, gdyż lecznicza wartość wód, nieprzetrzebione jeszcze wówczas lasy podkarpackie oraz przedziwnie czyste, ozonem nasycone powietrze, wynagradzały szereg dotkliwych niewygód, związanych z instalowaniem się w ubogich rusińskich chałupach. To też nie tylko swoi, ale i cudzoziemcy przybywali całymi taborami, przywoząc z sobą wanny i niezbędne aparaty, aby tylko wyzyskać pomyślne dla zdrowia warunki.

Pierwszą wzmiankę o źródłach znajdujemy pod datą 1820 r.; miał je odkryć podžupek pobliskich salin stebnickich, Hecker, przy poszukiwaniu kruszców. W r. 1827 zarząd dóbr skarbowych, powiadomiony o wykryciu źródeł leczniczych, zezwala na dobudowanie do istniejącej karczmy czterech izdebek dla przyjezdnych kuracjuszków, ale już w tym samym roku ówczesny zarządca kameralny, I. Mićkowski, uzyskał zgodę władz na budowę łazienek i domów mieszkalnych.

Tyle o historii.

Naukowym rozbiorem wód zajęli się lekarze lwowscy. Rozbiór dał takie wyniki, że Truskawcowi wrócono świetną przyszłość, jako zdrojowisku nie tylko już galicyjskiemu czy też austriackiemu, lecz europejskiemu, w całym słowa tego znaczeniu. Na miejscu biednych domostw chłopskich wkrótce stanęły łazienki mineralne i borowinowe o kilkudziesięciu kabinach, las szpilkowy zamienił się w malowniczy park, źródła otoczono troskliwą opieką, zabezpieczając od opadów atmosferycznych i zanieczyszczeń. Dziś zdrojowisko jest, że tak powiem, na prostej i uczciwej drodze do zrobienia kariery, zwłaszcza, że ostatnie badania stwierdziły silną radioaktywność wód.

Wojna przeszkodziła obecnemu właścicielowi Truskawca, p. Jaroszowi, w urzeczywistnieniu szerokiego planu inwestycyjnego, przewidującego budowę wielkich gmachów zakładowych, komfortowych łazienek i hotelów. Jeszcze nawet obecnie, ze względu na walutę, zamierzenia, choć nie zaniechane, muszą narazie pozostać w sferze projektów, w każdym jednak razie obecny stan zdrojowiska pozwala kilku tysiącom chorych w ciągu trzech letnich se-

zonów szukać tu uzdrowienia. Liczne wille są naprawdę wygodne, oświetlone elektrycznością i przeważnie skanalizowane, niektóre jak np. mieszkania zakładowe lub wille „Zofja”, „pod Matką Boską” i inne, urządzone z pewnym komfortem. Własna bocznic kolejowa z Drohobycza, poczta, telegraf, telefon, czytelnia, klub towarzyski, koncerty, przed-

stawienia teatralne, stała orkiestra, wycieczki, sprawiają, że zdrojowisko nadaje się jako miejsce spędzenia czasów wypoczynkowych.

Położony u stóp Karpat stryjskich w krainie bogactw mineralnych, tuż obok zagłębia naftowego, salin stebnickich i kopalni srebra, zasłonięty górami od wiatrów, Truskawiec jest dotychczas prawdziwą zagadką geologiczną.

Podczas gdy inne zdrojowiska posiadają przeważnie jakiś jeden określony charakter wód, żelazistych lub szczawo-alkalicznych, tutaj znajdujemy niesłychaną różnorodność gatunkową źródeł.

Obok wód siarczanych (źródła „Edward”, „Lipki” i „Parszywka”) oraz jednej z najsilniejszych solanek „Surowicy” (24 8% soli) istnieje cały szereg źródeł słono-gorzkich, z nich najcenniejsze „Marja”, „Zofja” i „Bronisława”. Ale prawdziwą perłą, unikatem balneologicznym, przedmiotem podziwu, sporów i badań naukowych, jest niewątpliwie słynna „Naftusia”, której własności lecznicze (oczyszczanie krwi z moczanów) dają zdumiewające wyniki. Jest to lekka szczawa alkaliczna, najlżejsza pono ze znanych, gdyż o ciężarze gatunkowym zaledwie 1,003, i wybitnie promienio-

twórcza.

Tej właśnie różnorodności wód, których składu chemicznego niepodobna tu wyszczególniać, przypisać należy to, że tabela chorób, wskazanych do leczenia w Truskawcu, jest nadzwyczaj rozległa: od wadliwej przemiany materji i reumatyzmu do chorób serca i dróg oddechowych.

Frekwencja stale wzrasta. Zwłaszcza w latach ostatnich, gdy zdrojowisko w ewolucji swej wychodzi z fazy leczenia niemal wyłącznie publiczności wschodniej z Wschodniej Małopolski i ujawnia ambicję by zostać stacją zdrowia w wielkim stylu.

A przecież wszelkie warunki po temu posiada.

NB. Czuje się w obowiązku nadmienić, że szczegóły historyczne, mapkę oraz niezbędne dane otrzymałem od zasłużonego bojownika o lepszą przyszłość zdrojowisk polskich, szczególnie zaś Truskawca, wybitnego balneologa d-ra Zenona Pelczara.

F.



Truskawiec. Fragment parku.



Truskawiec. Źródło „Naftusia”.

